

Księga Jeremiasza

Rozdział 18

Praca garncarza obrazem działania Boga

1. Słowo, które doszło Jeremiasza od Pana, tej treści: 2. Wstań i zjść do domu garncarza, a tam objawię ci moje słowa! 3. I wstąpiłem do domu garncarza, a oto on pracował w swoim warsztacie. 4. A gdy naczynie, które robił ręcznie z gliny, nie udało się - wtedy zaczął z niej robić inne naczynie, jak garncarzowi wydawało się, że powinno być zrobione. 5. I doszło mnie słowo Pana tej treści: 6. Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak garncarz? - mówi Pan. Oto jak glina w ręku garncarza, tak wy jesteście w moim ręku, domu Izraela! 7. Raz grożę narodowi i królestwu, że je wykorzenię, wywrócę i zniszczę, 8. Lecz jeżeli się ów naród odwróci od swojej złości, z powodu której mu groziłem, to pożałuję tego zła, które zamierzałem mu uczynić. 9. Innym razem zapowiadam narodowi i królestwu, że je odbuduję i zasadzę, 10. Lecz jeżeli uczyni to, co jest złe w moich oczach, nie słuchając mojego głosu, to pożałuję dobra, które obiecałem mu wyświadczyć. 11. Otóż teraz powiedz mężom judzkim i mieszkańcom Jeruzalemu: Tak mówi Pan: Oto Ja przygotowuję na was nieszczęście i podejmuję przeciwko wam postanowienie: Zawróćcie więc każdy ze swojej złej drogi i poprawcie swoje postępowanie i swoje czyny! 12. Lecz oni odpowiedzą: Nic z tego! Pójdziemy raczej za naszymi zamysłami i każdy z nas kierować się będzie uporem swojego złego serca. 13. Dlatego tak mówi Pan: Zapytajcie tylko wśród narodów: Kto słyszał coś takiego? Rzeczy nader wstrętnej dopuściła się panna izraelska. 14. Czy znika biały śnieg ze skalistego Hermonu? Czy wysychają chłodne wody stale płynące od wschodu? 15. Lecz mój lud zapomniał o mnie, ofiarując kadzidła nicościom, które sprawiły, że się potknęli na swoich drogach, na ścieżkach starodawnych, aby chodzić po manowcach, po drodze nie utorowanej, 16. Aby swoją ziemię uczynić przedmiotem zgrozy i wiecznym pośmiewiskiem, tak że każdy, kto obok przechodzi, zdumiewa się i potrząsa głową. 17. Jak wschodni wiatr ich rozproszę przed wrogiem, plecy, a nie twarz, im ukazę w dniu ich zagłady.

Spisek wrogów i modlitwa Jeremiasza

18. A oni rzekli: Nuże, uknujmy spisek przeciwko Jeremiaszowi, gdyż nie zaginie pouczenie kapłana ani rada mędrca, ani słowo proroka! Nuże, pobijmy go jego własnym językiem i baczmy na każde jego słowo! 19. Panie! Zwróć na mnie uwagę i wysłuchaj głosu mojej skargi! 20. Czy odpłaca się złem za dobre? Oni zaś wykopali dla mnie dół. Pomnij, jak stawałem przed tobą, aby przemawiać za nimi ku ich dobru, aby odwrócić od nich twój gniew. 21. Dlatego oddaj ich dzieci na głód, ich samych zaś wydaj na pastwę miecza, niech ich żony będą bezdzietne i owdowiałe, a ich mężowie niech zginą od zarazy, ich młodzież niech zostanie pobita mieczem na wojnie! 22. Niech z ich domów rozlega się krzyk, gdy

znienacka sprowadzisz na nich zgraję rabusiów, gdyż wykopali dół, aby mnie pochwycić, a pułapkę skrycie zastawili na moje nogi! **23.** Wszak Ty, Panie, wiesz, że wszystkie ich knowania są na moją zgubę. Nie odpuść im ich winy i nie wymaż ich grzechu sprzed swojego oblicza! Niech leżą powaleni przed twoim obliczem. Postąp tak z nimi w czasie swojego gniewu!

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01